

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony.

Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy - Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Piętnastolatka gospodarcza

Wielki plan gosp. wiceprem. Kwiatkowskiego

Jak to już podawaliśmy w piątkowym numerze, p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił wielkie expose o sytuacji gospodarczej w kraju.

Dzisiaj podajemy dokończenie expose.

POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ

W dalszym ciągu wicepremier Kwiatkowski podaje zestawienia cyfrowe, wskazując na poprawę sytuacji gospodarczej na wszystkich odcinkach.

Mimo wahań na rynkach zagranicznych, nawet kryzysu w ostatnim roku, Polska zwiększyła swoją produkcję. Rośnie wydobycie węgla, zwiększa się produkcja stali, surówki żelaza, benzyny, cementu i t. p.

Wzrósł dochód wszystkich warstw społecznych. Dobrowolne zeznania podatkowe są tego najlepszym dowodem. Na podstawie tych zeznań widać wzrost o przeszło 30 proc.

Wielkie koncerny przemysłowe płaciły niemal dwukrotnie wyższy podatek, aniżeli w roku 1935.

Pocieszającym objawem jest również unarodowienie wielkich spółek akcyjnych. Udział kapitału zagranicznego zmniejsza się. W ciągu ostatnich kilku lat znowu spadł i wynosi obecnie niespełne 42% kapitału akcyjnego.

DOCHODY SKARBOWE WCIĄŻ ROSNĄ

Minister Skarbu daje następujące zestawienie dochodów skarbowych, które rosły. Ciekawym niezmiernie była analiza wydatków. W latach poprzednich dochody państwowe oraz pożyczki wewnętrzne pokryły całkowicie budżet, względnie deficyt budżetowy. Od kilku lat deficyt budżetowy zniknął, a dochody skarbowe idą głównie na cele inwestycyjne.

Obszernie zajął się mówca polityką kredytową. Wskazał, że odpowiednio zorganizowany aparat kredytowy mógłby sfinansować plan przebudowy gospodarki Polski. Niestety nasz rynek

pieniężny był w opłakanym stanie. Ale i to już należy do przeszłości.

Dzięki celowej pracy Rządu rynek pieniędzy jest w znacznym stopniu uzdrowiony. Zaufanie do waluty naszej jest powszechne. Wszystkie instytucje bankowe z P. K. O. na czele notują stały wzrost wkładów.

Minister Skarbu daje zestawienie sum, wydanych przez Państwo na uzdrowienie rynku pieniężnego, dla stworzenia zdrowego kredytu.

Skarb uczynił w polityce budżetowej wszystko, co było możliwe, ale ciągle oddłużanie dłużników jest naruszeniem zasad kredytowych i z tym trzeba skończyć.

Minister Kwiatkowski oświadcza, że Rząd może przyjąć z pomocą dla zdrowego kredytu rolniczego, ale nie może na siebie przyjąć roli jedynego kredytodawcy.

Końcowe swoje wywody wicepremier Kwiatkowski poświęcił nowemu 15-letniemu planowi, podzielonemu na 5 okresów 3-letnich.

„Idei koncentracji wysiłku i pieniędzy, ustalenia naczelnego celu, synchronicznego planowa-

nia odpowiada na I Okres — przedłożona przez Rząd ustawa o kredytach inwestycyjnych.

Okres więc obejmie lata 1939 — 1942, przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową.

Decydujący wpływ posiadać będzie więc w tym okresie Min. Spraw Wojskowych, z tym, że co najmniej 60 proc. zmobilizowanych środków materialnych — tak jak to przewiduje projektowana ustawa — obsługiwać będzie cel naczelnny.

W okresie drugim, obejmującym lata 1942 — 1945 dominiować winno zagadnienie komunikacyjne. Kolej, mosty, drogi bite, drogi wodne śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów — oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie trzecim, w latach 1945 — 1948 — sama logika celów narzuca nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwu słowach: oświata ludowa i rolnictwo.

Okres czwarty miałby wysu-

nać hasło: urbanizację i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach, a przede wszystkim ostateczna polonizacja struktury miast polskich.

Wreszcie w okresie piątym sięgającym r. 1954 dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarki w Polsce. Byłby to okres walki o zatarcie granic pomiędzy Polską A i B.

NUTA POLITYCZNA

Ostatnie słowa wicepremiera mają już nutę polityczną. Oświadczył on: „Otrzymałoby się wspólnie niezwykłe w dziejach Odrodzonej Polski — votum zaufania od przeważającej większości społeczeństwa polskiego. Otrzymałoby to votum zaufania na kredyt i to bez zastawu.

Nie na szumne hasła, nie na znane od dawna partie polityczne, nie na przyrzeczenia, ale na ludzi, na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego, na hasło zjednoczenia się w służbie dla Polski — głosowało społeczeństwo. Ono nam zaufało, że celem naszego wysiłku jest Polska.

PRACA NAD POTĘGĄ POLSKĄ

Winniśmy udowodnić swą dojrzałość i mądrość polityczną, wyrażającą się w tym, że pomimo różnych obowiązków, różnych temperamentów, różnych nastawień potrafimy bez małostkowości bez swarów, bez personalnych niechęci i rozgrywek, bez zaściankowych interesów pracować razem nad budową i utrwaleniem potęgi Polski.

Mamy tyle braków materialnych i tyle niezaspokojonych potrzeb kulturalnych i moralnych. Jest jednak faktem historycznym, potwierdzonym na

przeżyciach 40 wieków cywilizacji, że mądrość przewodców na rodu znaczy stokrotnie więcej, niż największe bogactwa naturalne. Z nicości i biedy powstały największe potęgi państwowe w świecie i budowały drogowskazy cywilizacji.

BOGACTWO POLSKI — TO LUDZIE.

Największe i najprawdziwsze bogactwo Polski to ludzie. To czy się na ziemiach walka, jedyna walka jaką toczyć warto. Walka o charakter człowieka, który niebawem dojrzeje w Polsce.

We wszystkich naszych działaniach, w prawach i deklaracjach, w budżetach i w inwestycjach nie dopuścimy, by ten nowy, młody zespół ludzi stał się podobny do tych, którzy już stopniowo schodzą z areny życia, a którzy raczej byli skłonni uwierzyć w potęgę Ligi Narodów i siłę obcego banku, niż w moc i zdolność do czynu własnego Narodu.

POLACY ZE STAŁOWEJ WOLI.

Ktoś mądry powiedział: „nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeźli chcecie mieć silne państwo”. W czasie wycieczki inwestycyjnej w r. b. — wszyscy bez różnicy poglądów politycznych i przynależności partyjnych pa trzyliście z podziwem jak się mnoży nowy gatunek ludzi w Polsce, ludzi ze Stałowej Woli.

A możemy ich spotkać i w Gdyni, i na Śląsku, nad Gopłem, i w Turniszkach, w Dębicy i w Mielcu, w Mościcach i w Rożnowie, w Radomiu i w Starachowicach, w Rzeszowie i w Majdanie, i wśród robotników, i wśród chłopów i wśród inżynierów, i wśród kierowników fabryk.

Oni tworzą naprawdę nową i potężną Polskę!

Min. Ribbentrop jedzie do Paryża aby podpisać deklarację francusko-niemiecką

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, na zaproszenie rządu francuskiego udaje się we wtorek do Paryża na krótki pobyt.

Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i francuski minister Spraw Zagranicznych Georges Bonnet podpiszą w Paryżu wspólną deklarację dotyczącą stosunków niemiecko - francuskich.

Ministrowie w roli kwestarzy na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

W mającej się odbyć w dniu 4 grudnia zbiórce pieniężnej na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych, zapowiedzieli swój udział w charakterze kwestarzy pp. ministrowie. Kwestować będą p. wicepremier inż. Kwiatkowski oraz ministrowie Kościółko

wski, Grabowski, Ulrych, Kaliński, Roman, Świętosławski. W kwesie wezmą również udział wojewoda Jaroszewicz, prez. Starzyński, prezes B. G. K. gen. Górecki, artyści scen warszawskich i studenci. Ogółem kwestować będzie około 4000 osób.

Marszałek Bluecher w Chinach

spełnia tajemniczą misję z rozkazu Stalina?

SZANGHAJ. Pogłoska jakoby marsz. Blücher, o którym od kilku tygodni zaginęły wszelkie wieści, udać się miał w tajemni misji do Chin, nabiera coraz bardziej cech prawdopodobieństwa, — zdaniem wczorajszych dzienników chińskich. Pisma te twierdzą na zasadzie rzekomo pewnych informacji, że b. szef sowieckiej armii dalekowschodniej przybył na terytorium Chin już w początku września b. r. oraz, że wziął rów-

nież udział w zwołanym przez marsz. Czang - Kai - Szeka tajnym posiedzeniu z udziałem przedstawicieli sztabu generalnego oraz rządu chińskiego.

Dzienniki te twierdzą, że marsz. Blücher na posiedzeniu tym rzekomo przedstawił miał ściśle sprecyzowane żądania Stalina, m. in. wezwania do całkowitego przestoczenia zbrojnego oporu chińskiego w wojnę partyzancką oraz żądanie zastą-

pienia obecnego premiera chińskiego Kunga proswiecko nastawionym synem Surjatsen - Sunfo.

Marszałek Czang - kai - Sze miał żądania te kategorycznie odrzucić, przyczem naczelny wódz Chin nie ukrywał swego wyraźnego niezadowolnienia z powodu ponownego pojawienia się Blüchera, który już raz przed 10 laty bawił w Chinach pod pseudonimem Galen'a.

Zastrzeliła z fuzji 2 synów podczas zamroczenia alkoholem

NORDHAUSEN. Straszna tragedia rodzinna wydarzyła się wczoraj w jednej z wiosek koło Nordhausen w górach Harzu. 28-letnia matka zastrzeliła z fuzji myśliwskiej swych dwóch

synków w wieku lat 5 i 2. Gdy policja wtargnęła do mieszkania odnalazła już tylko zwłoki dzieci, obok których leżała wyrodna matka w stanie całkowitego zamroczenia alkoholowego.

Zabił w szpitalu z litości Skazany został na 6 miesięcy więzienia

Sąd Okręgowy we Lwowie rozpatrywał w dniu wczorajszym niecodzienną sprawę morderstwa z litości. Przed Sądem stanął Benecjan Perlmutter, który w lipcu r. b. zabił leżącemu od dwóch lat w szpitalu nieuleczalnie chorego Dawida Bikowa. Po dokonaniu czynu Perlmutter zgłosił się do policji. oświad-

czając, że zabójstwa dokonał z litości, nie mogąc patrzeć na męki przyjaciele.

Należy dodać, że obaj bohaterowie dramatu pochodzą ze świata przestępczego. Obecnie Perlmutter stanął przed sądem który, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Perlmuttera na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

Bandyci na Dalekim Wschodzie mordują bezbronną ludność

HONG KONG. Bandytizm, jaki ostatnio rozwinął się na Dalekim Wschodzie daje się we znaki zarówno Chińczykom jak i Japończykom. Chińskie oddziały, które zajęły miasto

Czung, Czung na granicy obszaru Hong Kong musiały natychmiast podjąć energiczną akcję przeciwko bandytom rabującym i mordującym ludność.

Również w Kantonie grasują bandy, przeciwko którym japońskie władze wojskowe podjęły energiczną akcję. Cudzoziemcom wzbrownionemu wstępu do miast za wyjątkiem europejskiej dzielnicy Kantonu.

W piątek zaznaczyła się silna akcja lotnictwa japońskiego, które na froncie kantonjskim bombardowało kilka większych miast położonych poza linią pozycji chińskiej.

Lord Eden u prez. Roosevelta

WASZYNGTON. B. minister spraw zagranicznych, Eden który udaje się w najbliższej przyszłości do Stanów Zjednoczonych, zostanie przyjęty przez prezydenta Roosevelta dnia 13 grudnia na audjencji w Białym Domu.

Stracono dwóch szpiegów

BERLIN. Oficjalnie donoszą że stracono tu dwóch szpiegów, z których jeden Bruno Troianer urodz. był w r. 1915, drugi zaś Berthold Koehne, w r. 1899.

ŁUPIEŻ POWODUJE WYŁYSIENIE „ŁUPIEŻOL” USUWA ŁUPIEŻ

PHILIPSA ZARÓWKI DEKALUMENOWE
nie ma równy

Demonstracje antyżydowskie w Amsterdamie

HAGA. Wczoraj wieczorem, w Amsterdamie doszło do poważnych zajść antyżydowskich w wielkim magazynie Bijenkorf.

Do magazynu tego weszła liczna grupa młodych ludzi, rozbijając wśród tłumu kupujących ulotki antysemitki.

Pomiędzy portierem a jednym z kolporterów wynikła bójka. Wkrótce bójka rozszerzyła się a policjanci, którzy usiłowali

usunąć kolporterów ulotek z magazynu, wyszli z niej poważnie pobici.

Wśród publiczności znajdującej się w magazynie powstała panika. Niebawem przybyły po silki policyjne, które przywołały spokój i aresztowały kolporterów.

Jak się okazuje byli to przeważnie studenci i młodzież wyższych klas szkół średnich.

Deklaracja polityczna szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego

Podstawowe punkty programowe, które będą wytycznymi w działalności na terenie parlamentarnym

Wczoraj Sejm przystąpił do generalnej dyskusji budżetowej. Na wstępie posiedzenia marszałek Makowski zawiadomił Izbę, że otrzymał depezę od przewodniczącego węgierskiej Izby Deputowanych z życzeniami dla Sejmu. Następnie odczytano wszystkie dekrety, wydane przez Rząd w okresie od rozwiązania poprzedniego Sejmu aż do zebrania się obecnego.

Przystąpiono do dyskusji. Pierwszy zabrał głos szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, powitany hucznie, oklaskami Izby. Gen. Skwarczyński złożył obszerną deklarację, charakteryzując wytyczne działalności O. Z. N. na terenie parlamentarnym oraz stanowisko Obozu do najważniejszych zagadnień i problemów życia Polskiego.

DEKLARACJA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO.
Wysoka Izbo! Przemawiając jako szef i zarządca Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, chcę przedstawić Wam Wysłuchanie kilka podstawowych myśli programowych, które będą wytycznymi naszej działalności społecznej i państwowej, znajdują swój wyraz w naszej działalności parlamentarnej.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ O. Z. N.
Sejm Rzeczypospolitej, uchwalając dnia 23 kwietnia 1935 r. nową Konstytucję, serwał i przestarała formę ustroju demokracji, nie dającą współczesnemu państwu konieczną stabilizację i równowagę stosunków wewnętrznych. Państwo nasze, rządzone w myśl zasad nowej ustawy

konstytucyjnej, jest organizmem swartym, posiadającym silny kręgosłup władzy państwowej.

Jest rzeczą jasną, że Oboz Zjednoczenia Narodowego, stanowiąc zdecydowaną większość Izby Ustawodawczej, ponosi odpowiedzialność za ich pracę.

W myśl zasad Konstytucji kwietniowej Sejm nie może być czynnikiem konkurencyjnym dla Rządu, za sadą, że „funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu” będzie nam zawsze pamiętna.

Naszym obowiązkiem w czasie sesji Izby Ustawodawczej jest: 1) reprezentować prąd, troski i słusne postulaty wszystkich warstw społecznych, przykładając do nich kryteria dobra państwowego, 2) dawać im wyraz w naszej pracy ustawodawczej i w kontroli nad działalnością Rządu.

PROBLEM ORDYNACJI WYBORCZEJ.
Wśród spraw, które Izba nasze ma do spełnienia, szczególną wagę posiada sprawa ordynacji wyborczej — sprawa wskazana nam przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zarówno w zarządzeniu rozwiązującym poprzednie Izby, jak i w orędziu, ogłoszonym z okazji otwarcia nowej kadencji Sejmu i Senatu.

Jest rzeczą jasną, że OZN, zgodnie z intencjami Głowy Państwa przystąpi do prac nad problemem ordynacji wyborczej z całą powagą i w poczuciu jego doniosłości. Ordynacja wyborcza ma na celu nadanie formy prawnej w wykonywaniu praw i obowiązków obywatelskich najszerzym warstw społeczeństwa.

CZĘŚĆ DLA ARMII.
Pewny jestem, że będą wyrazem całości tej Izby i uczuć całego Narodu, gdy przy sposobności omawiania najważniejszych spraw państwowych wyrażę część dla pracy wojska (hucnie oklaski). Stwierdzam, że imię Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza budzi entuzjazm całego Narodu — Armia jest Jego dumą i ukośnianiem. (Izba wstaje — hucznie i długotrwałe oklaski).

SUKCESY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Nasza polityka zagraniczna, kierowana na silną ręką min. Becka, oparta o siłę i gotowość naszej Armii oraz poparta jednolitą, entuzjastyczną i manifestacyjnie wyrażaną opinią publiczną, osiągnęła w tym roku duże sukcesy (oklaski). Uregulowanie stosunków sąsiedzkich z Litwą i odzyskanie odwiecznej polskiej ziemi Śląska Zaolziańskiego i Jaworzyny (hucznie oklaski), są sukcesem dużej miary, mającym nie tylko materialne, lecz także i przede wszystkim moralne znaczenie.

Nagłą sprawą polityki między państwami jest kwestia normalniejsza

go podziału ludności żydowskiej między krajami świata. Problem ten może znaleźć racjonalne rozwiązanie wtedy, gdy państwa, posiadające tereny słabo zaludnione, zdobędą się na odważną decyzję dopuszczenia do nich emigracji żydowskiej. (oklaski).

PROGRAM OGÓLNO NARODOWY.

Przechodząc do oceny i charakterystyki spraw wewnętrznych Państwa stwierdzam, że w ubiegłych ostatnich latach po śmierci Marszałka Piłsudskiego, w okresie rozproszenia ideowego, w jakim zdawało się być zagrożone nasze społeczeństwo, powstało już przeświadczenie o tym, że jedynym wyjściem jest wysunięcie programu o charakterze ogólnie narodowym.

Mogę stwierdzić, że w dziedzinie ideologicznej już dokonaliśmy dzieła konsolidacji narodowej.

Naszej ideologii nie przeciwstawia nic istniejącego spośród naszych przeciwników politycznych, ani też nikt spośród ludzi, którzy pragną szczerze pracować dla dobra Państwa.

ZWYCIĘSTWO IDEI PAŃSTWOWEJ.

Liczny udział głoszących i wynik wyborów z jednej strony świadczy w sposób dosadny i niewątpliwy o zwycięstwie idei państwowej nad demagogią i negacją opozycji, świadczy również (i tę sprawę podkreślam ze szczególną radością) — o słusznosci naszej optymistycznej oceny społeczeństwa, które poparło nas w sposób tak zdecydowany, świadcy o jego niezawodnym i zdrowym instynkcie państwowym, dużej odporności na wpływ nieodpowiedzialnych hasel i programów, o szczerym pragnieniu przyczynienia się do zapewnienia Polsce ładu, porządku i mocy, o gotowości tego społeczeństwa do trwałej uczciwej współpracy z silnym rządem.

Wynikają stąd konsekwencje doniosłe.

Pierwszą z nich jest stwierdzenie nas w przekonaniu, że idziemy drogą dobrą i że praca nasza w zakresie planowania państwowego jest pracą rzetelną. Będziemy ją kontynuowali ze zdwojoną energią.

Konsekwencją drugą jest potwierdzenie całkowite naszej wiary w społeczeństwo polskie i naszych rachub, opartych na tej wierze.

KWESTIA ŻYDOWSKA.

Omawiając najważniejsze problemy polityki wewnętrznej polskiej, nie można pominąć kwestii żydowskiej. Nasz stosunek do problemu żydowskiego formułuje Deklaracja Ideowa i precyzyjnie bardziej szczegółowe uchwały Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego z dnia 25 maja 1935 r.

W uchwałach tych stworzyliśmy zarys programu działania i wytyczne dla polityki państwowej w zakresie problemu żydowskiego. Stwierdziliśmy, że „rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydane zmniejszenie Żydów w Państwie Polskim (oklaski). Istniejące wśród Żydów tendencje do emigracji winny z powyższych względów spotkać się z jak najdalej idącą pomocą ze strony władz państwowych”.

W innych punktach wskazyaliśmy na konieczność usamodzielnienia gospodarczego polskiej ludności w miastach, stwierdziliśmy, że wysoki e-

dział Żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji i wskazaliśmy na potrzebę uniezależnienia polskiej kultury od wpływów obcej psychiki żydowskiej. (oklaski). Wszystkie te ogólne zasady stanowiące będą dla nas również i wytyczną w zakresie naszych prac parlamentarnych, oraz inicjatywy ustawodawczej.

PRZECIWNIE ANARCHIZOWANIU ŻYCIA PAŃSTWOWEGO.

Ale mówiąc o kwestii żydowskiej nie możemy nie dotknąć jednej strony tego problemu. Kwestia żydowska staje się dla pewnych czynników w Polsce instrumentem walki partyjnej pomiędzy Polakami i zarzewiem anarchizowania polskiego życia państwowego. Przeciw temu sposobowi traktowania sprawy, tym bardziej groźnemu, że powoduje demoralizację młodzieży i godzi w najpiękniejsze tradycje naszego ducha rycerskiego, występujemy z całą stanowczością. (oklaski).

W sprawie innych mniejszości w myśl wytycznych naszej Deklaracji Ideowej — politycznej, dążymy do zgodnego współżycia z nimi na ziemiach Państwa Polskiego.

„Zdajemy sobie sprawę z odrębności stanowiących różnicę między nami a nimi. Uznajemy te różnice, jak długo one nie godzą w interesy Państwa”.

W myśl tych wytycznych będziemy się domagać od Rządu prowadzenia planowej i konsekwentnej polityki na Kresach Wschodnich.

POMADKI DO UST SZACHA

gwarantujemy piękny i ponętny uśmiech.
Wyrabiane w naturalnych odcieniach.
„SZACHY”
Warszawa

Wysoki przyrost ludności w Polsce (około 400 tysięcy rocznie) jest podstawą naszej przyszłej ekspansji. Zmusza to nas do przyjęcia i realizacji takiego planu gospodarczego, który by zezwalał na zatrudnienie z każdym rokiem o tyle większej ilości pracowników, o ile zwiększa się rocznie stan ludności w Polsce; przy czym uwzględniamy jeszcze potrzebę konieczności rozładowania obecnego stanu bezrobocia i przeludnienia wsi.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Musimy wypowiedzieć bezwzględnie walkę bezrobociu jako czynnikowi rozkładającemu fizyczne i moralne siły narodu. (oklaski).
Nadmiar ludności wiejskiej musi przejść do fabryk i miast, do fachów kupieckich i rzemieślniczych, co przyczyni się równocześnie do społeczenia miast i miasteczek zamieszkałych obecnie w ogromnym procesie przez Żydów. (oklaski).

POTĘGA NARODU I PAŃSTWA.

Jesteśmy reprezentantami wielkiego, świętego prądu zjednoczenia narodowego, który wartkim i coraz potężniejszym nurtem porusza społeczeństwo polskie.

Głównym naszym celem jest przeniknięcie całego życia Polski wolą wielkości i zasadą podporządkowania interesów jednostek, grup społecznych i regionalnych, nadrzędnemu ogólnemu dobru — potędze Narodu i Państwa Polskiego.

Tę naszą naczelną zasadę będziemy realizować w pracach parlamentarnych. (hucznie i długotrwałe oklaski).

Echa strajku we Francji

Aresztowanie sekretarza związku zawodowego marynarzy

PARYŻ. Ministerstwo marynarki handlowej ogłosiło komunikat, z którego wynika, że załogi statków „Societe Generale Transatlantique”, stojące w porcie Havru w dniu 30 listopada nie usłuchały zarządzeń, wydanych przez władze, na skutek wystąpienia sekretarza związku zawodowego i wbrew rozkazom ogłosiły strajk generalny.

Minister marynarki Chappelle pociągnął do odpowiedzialności sekretarza związku zawodowego.

ZDROWIE
i zdolność do pracy
to skarby najcenniejsze. Utrzymajcie organizm w sprawności, zabezpieczajcie się w porę przed chorobami, nie szkódźcie mimowoli śladków, jedzcie i pijcie umiarkowanie, w niedomaganiach regulujcie organy trawienia, stosując
ZIOŁANOL ZIOŁADKOWO-KISZKOWE
Dr. BREYERA
Zadajcie wszędzie Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

GRAMOFONY — PŁYTY INSTRUMENTY MUZYCZNE ZABAWKI
Wyroby krajowe i zagraniczne poleca:
„POLSKA PŁYTA”
Warszawa, Marszałkowska 104 (opozni Dwoje Głównego)

Nowość!!!
NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE
huder kołoidalny
SIX-SIX Cherys
DAJE CERZE WIECZNĄ MŁODOŚĆ

W politycznym widnokręgu tygodnia

Konflikt włosko-francuski

Wielkie wrażenie w świecie politycznym wywołał ogłoszony w ubiegłą niedzielę komunikat o stosunkach polsko-słowackich. Jakkolwiek w komunikacie tym nie było żadnych nadzwyczajnych zapowiedzi, odniósł się on szerokim echem i wywołał liczne komentarze i jak za zwyczaj bardzo sprzeczne.

KONIECZNOŚĆ UREGULOWANIA STOSUNKÓW Z ROSJĄ.

Otóż trzeba stwierdzić, że tego rodzaju komunikat był wręcz potrzebny. W okresie napiętych stosunków z Czechosłowacją, Sowiety złożyły przed nami notę w której przypomniawszy, że na wypadek agresji będą uważały, że pakt o nieagresji nie obowiązuje.

W ciągu ostatnich miesięcy było wiele wypadków granicznych i trzeba było koniecznie doprowadzić do uspokojenia. Wreszcie obroty nasze z Sowietai i prawie zupełnie zamarły. Choć w latach 1930 do 1934 wywoziliśmy przeciętnie rocznie towary wartości od 100 do 150 mil. zł., a w roku bieżącym wartość wywozu wynosi 1 milion zł., to będziemy mieli obraz wręcz nieprawdopodobny stosunków gospodarczych między sąsiedzkimi państwami. W tych warunkach zregulowanie spraw było koniecznością.

FALSZYWE PRZYPUSZCZENIA.

Niektóre pisma zagraniczne chciały się dopatrzeć w tym komunikacie wstępny krok do fałszywych rokowań politycznych. Pojawili się pogłoski o porozumieniu prasowym, kulturalnym i t.p. Oczywiście są to najzupełniej fałszywe przypuszczenia.

Polska polityka zagraniczna konsekwentnie zmierza do uspokojenia dobrych stosunków z wszystkimi państwami a w szczególności z sąsiadami.

BURZA WŁOSKO-FRANCUSKA.

Polska polityka zagraniczna jest niezależna i służy wyłącznie własnemu interesowi. Ten nasz interes państwowy nakazuje nam utrzymanie dobrych stosunków zarówno z sąsiadem z zachodu, a więc Rzeszą Niemiecką jak i wschodnim to jest Sowietai.

Przechodząc od spraw naszych do dalszych trzeba w pierwszym rzędzie podkreślić poważne pogorszenie się stosunków włosko-francuskich. Noszącego ambasadora francuskiego Włochy przywitani jak najgorzej. Cała prasa włoska, dyrygowana przez oficjalne czynniki, zgodnie atakuje Francję i głosi te same pretensje. Zorganizowano w ostatnim tygodniu demonstracje publiczne, żądając zwrotu Korsyki, Sabaudii, Nicei oraz Tunisu.

Podczas przemówienia ministrów spraw zagranicznych Ciano w imieniu faszystowskiej padły wroble okrzyki pod adresem Francji: Włochy! Oddajcie „Tunis, Korsykę, Sabaudię i Niceję. Ambasador francuski był wówczas w łobym dyplomatycznej. Prasa francuska nie ma słów oburzenia, domaga się natych-

miastowego odwołania ambasadora, piętnuje taktykę włoską wskazując, że te zorganizowane demonstracje mają na celu wymuszenie różnych koncesyj od Francji.

ANTYWŁOSKIE DEMONSTRACJE.

Chwilowo rząd francuski ograniczył się do złożenia protestu w Rzymie, ale za to ludność tych prowincji francuskich do których Włochi roszczą sobie pretensje odpowiedziała jasno i dobitnie. Odbyły się natychmiast wielkie demonstracje antywłoskie policja musiała chronić konsulaty włoskie.

Na odcinku włosko-francuskim nie prędko nastąpi uspokojenie.

Napoleon Sądek

Kłótnia małżeńska

— Niech ja skomam moja pani, czy jeszcze kiedyś pokój artystom odnajmę! — zaliła się przed sąsiadką pani Wiaterek, właścicielka trzech umeblowanych pokoi, z których dwa odnajmowała sublokatorom, prze-ważnie przyjeźdnym.

— A to dlaczego, pani Wiaterek? —

— Dlaczego?! Posłuchaj pani, co ja z jednym małżeństwem artystycznym przeżyłam, to się dowiesz pani dlaczego!

Sprowadzili się do mnie trzy miesiące temu. Kochali się, mo-

— 150? Dam pani 160! Bo bardzo byłem zadowolony.

Przykro mi się zrobiło, bo widzę, że człowiek porządny, a ja go podejrzewam!

— Dziękuję panu — mówię — bardzo dziękuję.

I już wyciągam rękę, żeby mi te pieniądze dał.

Ale on nie daje.

— Pani Wiaterek! — powiada — Najpierw niech mi pani rachunek wypisze.

— Rachunek? A po co rachunek?

— Dla porządku! Już taki mam zwyczaj, że jak placę, to muszę dostać pokwitowanie. Ile zapłaciłem, za co i kiedy. I znaczki stemplowe muszą być.

Chcę rachunek, niech będzie rachunek. Już chciałam posłać po znaczki, ale nagle żona tego artysty się odzywa.

— Stasiu! Po co panią Wiaterek fatygujesz? Pani Wiaterek drugi raz za komorne nie zażąda! Po co ci rachunek?

On spojrział na nią, jak by ją chciał zjeść.

— Proszę cię nie wtrącaj się! To nie twoja sprawa!

Ona aż się zarumieniła. Przekro jej było, że ją mąż przy mnie ruga i zaraz mu się odcięła.

— Właśnie, że moja sprawa! Za 20 minut odchodzi nasz pościąg, a ty się bawisz w głupstwa!

On, moja pani, aż zzieleniał.

— Głupstwa?! Rachunek to głupstwa?! Zamilowanie do porządku to głupstwa?!

— Tak, głupstwa! Głupia skrupulatność!

— Sama jesteś głupia!

— A ty balwan i dureń!

Widzę, moja pani, że się zaczyna na serio kłócić. I to w dodatku przeze mnie. Więc chce ich uspokoić, ale już za późno.

Zaperzyli się jak dwa koguty i do oczu sobie z pazurami skoczyli!

— Ja balwan?! Ja dureń?! A ty jedź!

— Jedź?! Jedź?! Ja?! Ty potworze!! Jadę natychmiast do matki! Żądam rozwodu!

Jemu aż krew do oczu nabiegła.

— A jedź, widzisz! Na złamanie karku! Zbieraj manatki! Złapał jakąś walizkę i buchnął przez okno.

Ona, mówię pani, zbladła, jak kreda!

ŚWIADECTWO MILIONÓW...

Ponad trzy miliony stałych klientów PKO stwierdza: PKO stoi zawsze na straży naszych interesów, pomnaża nasz dobrobyt i chroni od wszelkiego niebezpieczeństwa.

PEWNOŚĆ - Zaufanie PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO.

Przerobienie? PRZY PIERSZYCH OBJAWACH (KICHANIE, DRESZCZE, KASZEL) ZĄZYĆ TABLETKI ASPIRIN

ja pani, jak dwa gołąbki. Od rana do wieczora nic nie było słychać tylko cmokanie i cmokanie!

Dopiero wieczorem on szedł do teatru, bo tam występował...

Przez trzy miesiące mieszkali sobie cichutko i zgodnie, tylko że komornego nie placili!

Ale że to ludzie przyzwoicie wyglądali i rzeczy mieli dużo, więc byłam spokojna.

Aż tu ostatnio widzę, moja pani, że się do wyjazdu szykują!

— Eee... — myślę sobie — tak dobrze nie będzie! Póki mi aniołki komornego nie zapłacą, z mieszkania nie wypuszczę!...

— Wchodzę do pokoju, a tu już wszystko popakowane. Walizki, kuferki, paczki!

Jak mnie zobaczyli, on zaraz wyjął portfel i powiada:

— Dobrze, że pani przyszła, pani Wiaterek. Obliczyć się mu siemy. Ile się należy?

— 150 złotych.

ZNAWCA ZADA TYLKO OLYMPIC GUM ZNANE ZE WROCI MIE-PRZECIĘGNIOWYCH ZALET na CAŁYM ŚWIECIE

Suchard cukierki MLEKO-SŁÓD najlepszy cukierek podczas zimy

Krwawe zajścia w Tuuzie

TULUZA. Wczorajsze zajścia miały przebieg następujący: 2.400 robotników przemysłu metalowego, należących do 6-ej grupy związku zawodowego robotników lotnictwa, do których przyłączyli się robotnicy zatrudnieni w fabryce tytoniowej, demonstrowali na ulicach przeciwko rozplakatowanym przez władze rozporządzeniom porządkowym.

Demonstranci kilkakrotnie zakłócili spokój publiczny. Komisarz policji wraz z delegatami robotników usiłowali bezskutecznie uspokoić robotników. O około godz. 15-ej demonstranci napadli i dotkliwie pobili dwóch dziennikarzy z miejscowości „Depeche” i „La Petite Gironde”.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony

ulicę, żeby przynajmniej ich rzeczy pozbić...

Patrzę... a tu ani śladu... Dozorca stoi przed bramą i się na mnie patrzy, jak na głupia:

— Czego pani taka wystraszona?!

— Gdzie rzeczy? — pytam.

— Jakie rzeczy?

— A no te, co przez okno wyleciały?!

— Te?!... A przecież tutaj tak sówka ciężarówka pod oknem stała. Tragarz z okna łapał i na taksówkę kładł...

— Cooo?! A nie widział pan moich sublokatorów?!

— Oni razem z rzeczami tą taksówką odjechali.

Słabo mi się, moja pani, zrobiło. Nabrali mnie łobuzi! Specjalnie się przy mnie zaczęli kłócić, żeby rzeczy przez okno wyrzucić i bez zapłacenia komornego, zwiąć!

Ale żebyś pani widziała, jak oni to zagrali! Jak oni to zagrali!

Przysięgłabym, że się naprawdę kłóca! Takie artysty!

I teraz, żeby mi skonać, artysty już na sublokatora nie przyjmę!

Następnie tłum udał się pod fabrykę samolotów Devienne, gdzie usiłował wtargnąć do biur fabryki. Wówczas oddziały powały na tłum.

Demonstranci zostali ostatecznie rozproszeni, przy czym jednak padło kilkudziesięciu rannych.

Policja aresztowała wielu z pośród manifestantów, a m. in. sekretarza związku robotników metalowych i sekretarza sekcji lotniczej tegoż związku.

NIEBEZPIECZNE ZALEGŁOŚCI to niestrawione pokarmy w żołądku, powodujące obstrukcję i zatrucie organizmu. Przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL” uwalniają żołądek od balastu. Działają przy obstrukcji nadmiernej otyłości i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbną pudełko a 5 sztuk w cenie 0,15



Z. LIRSKI

GDZIE MOJ MAŻ?

TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU

Wiosną 1914 roku Józef Biernacki zakochał się w Niemce Marcie Schultz i porzuciwszy żonę Wandę, która była w ciąży, uciekł z kochanką do Kalisza. Wkrótce rozczarował się do kochanki i rozszedłszy się z nią, zamierzał wrócić do Warszawy. Wybuchła jednak wojna. Niemcy zajęli Kalisz, urządzając pogrom. Józef został ujęty i miał zostać rozstrzelany. Zdolał jednak zbiec i po wielu przygodach dotarł do Gdańska, skąd na statku amerykańskim dostał się do Nowego Jorku, gdzie zakochał się w córce bogatego przemysłowca i ożenił się z nią.

Tymczasem w Warszawie, gdzie uważano Józefa za zabitego i skazano za zamordowanie go jego kolegę i dawnego adoratora Wandę, Janę Siwkę, Wandę z dwuliczną córeczką, Wiką, głodowały, jak większość mieszkańców Warszawy, w zajęciu miasta przez Niemców. W końcu Wanda dostała pracę w kasynie oficerskiej. Nie długo jednak zagrzała tam miejsca. Zaczął się do niej zalecać jej przełożony a gdy dała mu odkosza, oskarżył ją o kradzież i Wanda powędrowała do więzienia.

Gdy opuściła więzienie, dowiedziała się, że jej córeczką zaopiekowali się niejacy Tomkowie, którzy wyjechali do Ameryki. Poza tym dowiedziała się, że ma się odbyć rewizja procesu Jana Siwki. Wkrótce odbył się też proces i Jan został uniewinniony. Jan, który jeszcze ciągle kochał Wandę, poprosił o jej rękę. Wanda zgodziła się zostać jego żoną i po ślubie wyemigrowali do Ameryki.

Od tego czasu minęło dwadzieścia lat. Z małej Wikki wyrosła w Ameryce piękna szesnastoletnia Nelly, która na kursie piękności zdobyła drugie miejsce. Gdy wróciła z kursu do domu, Tomkowie nie było. Zastąpiła tylko matka, który chciał ją poślubić i z tego względu oświadczył jej, że nie jest ich dzieckiem.

W tej chwili przybyła Tomkowa. Dowiedziawszy się, że Tomek opowiedział Nelly o wszystkim i będąc przekonana, że Nelly teraz ich opuści, targnęła się na życie. Gdy przybyła po nią matka Pogorowia Nelly udala się z nią do szpitala, nie wiedząc, że już nigdy nie wróci do domu.

Dowiedziała się o tym Nelly dopiero nieco później, gdy ujrzala że Tomkową przykrytą czarną płachtą wynoszą na noszach do kostnicy... Teraz wszystko było skończone...

Jeszcze raz dopadła Nelly do zwłok kobiety, którą przez tyle lat uważała za swoją „matkę”.

— Mamol... A mnie pozostawiasz na łaskę losu?... Mamol...

Odpowiedział jej tylko obojętny głos dozorczy, który był już przyzwyczajony do tych wzruszających scen. Ujawszy ją za ramię, wyprowadził z kostnicy, w której znajdowało się jeszcze kilka trupów przykrytych czarnymi płachtami.

— Tutaj nie wolno wchodzić!... Muszę zamknąć kostnicę!...

Nelly poruszyła się tak jak gdyby nogi ciążyły jej jak ołów. Jej zaczerwienione od płaczu oczy plonęły... Przez dłuższy czas nie mogła skupić myśli, nie wiedziała co się z nią dzieje i nie wiedziała dokąd idzie... Wywierała wrażenie człowieka, którego jakaś potężna siła pcha do włóczenia się po opustoszałych o tej porze ulicach...

Nelly obudziła się z odrętwienia dopiero wówczas, gdy jakiś podejrzenie wyglądający mężczyzna zastąpił jej drogę i oblesnie się uśmiechając, oświadczył:

— O, miss, sama o tak późnej porze na ulicy?... Czy nie jest pani smutno? Może trochę się zabawiłaby?...?

Jego ostatnich słów Nelly już nie słyszała. Gwałtownie odwróciła się i pobiegła przed siebie co sił... Dopiero w tym momencie poczuła się tak, jak gdyby obudziła się z koszmaru snu... Przypomniała sobie o tragicznej śmierci „matki” i pragnęła się rozplakać...

Łzy jednakże nie przychodziły i z tego względu silniej odczuwała piekący ból w sercu...

Znajdowała się obecnie w znacznej odległości od swego dotychczasowego mieszkania. Nie zamierzała jednak tam wrócić. Szła tylko przed siebie bez celu, skręcając z ulicy w ulicę.

— Ale co mam teraz robić?... Do kogo i dokąd się udać?... — pytała się w duchu od czasu do czasu Nelly.

Chwilami przeżycia z ostatniej nocy wydawały się jej nieprawdopodobne...

— Boże!... — pytała się siebie — Dlaczego tak długo to przed nią ukrywano?

Dlaczego nie powiedziano jej, że była wychowywana przez obcych ludzi, że nie miała prawa nazywać tych ludzi „matką”, „ojcem”...

— Ach ten „ojczulek...” Dlaczego to uczynił?... Tak... tak... Teraz Nelly już wszystko rozumiała. Rozumiała jego ojcowską „miłość” do niej...

Ale dlaczego w dalszym ciągu nie ukrywał przed nią tej tajemnicy? Przecież ona tak serdecznie kochała tych dwoje ludzi. Kochała ich, jak rodziców. Traktowała ich tak, jak dziecko swoich rodziców. Nigdy przecież nie wpadłoby jej na myśl, że nie jest ich rodzoną córką... Zamierzała przecież teraz im przyjąć z pomocą.

I właśnie teraz, gdy szczęście do niej się uśmiechnęło... Czy zawsze szczęściu musi towarzyszyć nieszczęście?

A teraz, gdy dowiedziała się o tej strasznej tajemnicy, straciła nie tylko rodziców, ale i dach nad głową...

Gdyby chociaż powiedział jej to tylko „ojczulek...” Gdyby chociaż „matka” zaprzeczyła temu... Ta straszna tajemnica nieszczęsna Tomkowa przypłaciła jej życie. Z tego jasno wynikało, że bez Nelly nie mogła żyć...

— Czy nie powinnam uczynić tego samego?... — przemknęło jej nagle przez umysł, gdy doszła do wniosku, że jest zupełnie samotna...

Gdyby przynajmniej straciła „ojca”. Czy będzie mu mogła spojrzeć w twarz?... Czy będzie mogła znaleźć się w tym samym miejscu, co on?...

— Nie! — podszepnął jej głos wewnętrzny. Myśl, że ten lotr i pijak, człowiek, którego dotychczas uważała za swojego ojca, będzie ją ścigał i prześladował, jak to uczynił tej nocy — myśl ta wstrząsnęła nią i jeszcze bardziej przybiła na duchu...

Nie, nie... Nie widziała innego wyjścia. Wolała umrzeć niż wpaść w jego szpony...

— Tak, uczynię to samo, co matka! — postanowiła.

I myśl ta tak silnie ją zawiadnęła, że zapomniawszy o pełnych szczęścia chwilach, jakie dziś przeżyła, zanim dowiedziała się o tej straszliwej tajemnicy, zapomniała o wspaniałej karierze, jaka ją czekała w beztrudnym życiu nagrodzonej piękności...

Wszystko to usunęło się obecnie z jej umysłu. Wszystko to usunęło się obecnie w cień. Wiedzioną instynktem szła w stronę rzeki...

(Dalszy ciąg jutro).

WOJNA SZPIEGÓW

Sensacyjne wspomnienia b. oficera wywiadu francuskiego

Jak się tworzy komórkę szpiegowską

P. Brunet autor poniższych wspomnień, były oficer wywiadu francuskiego, który brał żywy udział w wojnie światowej od jej początku aż do zakończenia, opowiada w żywym pasjonującym sposobie o przeprowadzonych przez siebie akcjach, wymagających niezwykłej odwagi i stalowych wprost nerwów.

Przed pewnym czasem drukowali się cykl tych wspomnień które znalazły uznanie Czytelników. Z tego względu przystępujemy obecnie do druku dalszej serii.

1.

Pani Bois, fabrykantka aniołków, stręczycielka, zawsze gotowa do najgorszych usług, mieszkała w roku 1916 w pobliżu Lyonu.

Miała jedynego syna, który był jej dumą i radością. Wydała go na świat mając dwadzieścia lat. Nazywał się Aleksander. O swoim ojcu nigdy nie słyszał i nie wiedział kim on był, prawdopodobnie dlatego, że i matka nie wiele o nim wiedziała.

„Rasowy” ten chłopiec był tępy i leniwy. Nie kształcił się, nie uczył się żadnego rzemiosła, a gdy stał się dojrzałym i miał już dość trzymania się matki, go fartuszką, „usamodzielił się” — ciągnąc dochody z pracy dwu swoich przyjaciółek dziewcząt ulicznych Lolette i Pepee.

Wielka rozpacz ogarnęła to miłe środowisko, gdy w maju

1916 roku Aleksander Bois został powołany do wojska i został przydzielony do pułku piechoty w Lyonie.

Aleksander był na to z góry przygotowany i odpowiednio się przygotowywał, aby uniknąć służby wojskowej: chodził dwa razy dziennie do łaźni parowych. Ale jak na złość, nie wiele to pomogło i wcale nie schudł. Uciekł się więc do radykalniejszych środków: pił ocet. Również i to nie odniosło skutku. Nabawił się tylko jakiegoś choroby żołądkowej, a nie zdołał oszukać członków komisji poborowej, którzy uznali go za zdolnego do służby wojskowej.

Aleksander musiał więc maciągnąć mundur żołnierski. Lecz przekroczenie progu koszar, nie oznacza jeszcze natychmiastowego wysłania na front, szczególnie, gdy ma się tak ustosunkowaną matkę, jak pani Bois.

Matka zaczęła więc czynić starania, aby syna w ogóle zwolniono z wojska. A tymczasem Aleksander czekając cierpliwie na wynik jej starań, uporządkował swoje „interesy”.

— Jeśli już będę zmuszony pójść na front — oświadczył Lolette — to nie zabawię tam długo, ponieważ matka postara się już o to, aby mnie zwolniono.

A więc zachowuj się porządnie i nie zapominaj o mnie. Uprzedzam cię z góry, że polecę cię śledzić i jeśli coś przeszkodzi, wpakuję cię do „domu...”

Co się zaś tyczy drugiej przyjaciółki, Pepee, postanowił, że uda się z nim na front... do tych instytucji mieszczących się na tyłach, w których żołnierze znajdują pocieszenie...

Tymczasem władze wojskowe miały z nim wiele kłopotów. Okazał się bowiem nieznośnym rekrutem i zanim odsiedział za wykroczenia dyscyplinarne jedną karę, czekała go już druga. Gdy wreszcie po dwóch miesiącach służby opuścił zakład karny, dowiedział się, że Lolette zdradza go z nowym sutenerem. Natychmiast udał się na róg, na którym „urzędowała”, aby obliczyć się z nią. Przypadek chciał, że w pobliskim barze siedział jego rywal. Rozwścieczony Aleksander wpadł do baru, dobył rewolweru i posłał na tamten świat rywala.

Ujęty Aleksander został przewieziony do wojskowego więzienia w Lyonie, wiedząc że za tę zbrodnię będzie odpowiadać przed sądem wojskowym.

Matka jego dowiedziawszy się o wyczynie syna, natychmiast pobiegła do najsłynniejszego adwokata w mieście i dając mu dużą zaliczkę, obiecała olbrzymie honorarium, jeśli uratuje głowę Aleksandra. Poza tym szastała pieniędzmi na wszystkie strony, chcąc pomóc kochanemu synowi.

Skutek tej szczodrości był taki, że więźniowi wyznaczono pracę w kuchni, gdzie zaprzyjaźnił się z jednym z swoich radek, niejakim B., który „zaofiarował się” ułatwić mu ucieczkę. Aleksander z radością u-

chwycił się tej myśli, obiecując sobie go wynagrodzić.

W końcu odbył się proces i Aleksander został skazany na dwadzieścia lat więzienia. Aleksander mógł skorzystać z prawa łaski. Skasowanoby mu karę, gdyby poprosił, ażeby wysłano go na front. Nie myślał jednak o tym. Chciał być „wolnym” człowiekiem.

Tymczasem jego matka nawiązała kontakt z żoną B. i wręczyła jej nawet tytułem zaliczki pięć tysięcy franków, aby uciekała...

Zdopingowany tym B. natychmiast wziął się gorliwie do pracy.

W starym więzieniu wojskowym w Lyonie istniał jeszcze wówczas zwyczaj wrzucania nieczystości do specjalnych basenów które każdego rana czyściciel kloak wywoził na furgonie

za miasto. W jednej z tych basenów został umieszczony Aleksander i wywieziony za miasto.

Zandarmeria nie mogła wpisać na jego trop, i sprawa doszła do zapomnienia.

A tymczasem...

A tymczasem w rok później, gdy Niemcy przypuścili generalny atak na Francję, starając się ją unicestwić wszelkimi możliwymi sposobami, francuski wywiad dowiedział się, że w Saint-Sebastian istnieje komórka antyfrancuska, która sieje demoralizację wśród żołnierzy i nakłania ich do dezercji.

Ambasada francuska kilkakrotnie interweniowała u władz hiszpańskich. Przyrzekano zaliczyć tę sprawę, ale dezercja szła dalej w dalszym ciągu.

(Dalszy ciąg jutro).

Nasz wielki konkurs filmowy

19-ta lista zakwalifikowanych przez komitet redakcyjny

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś 19-tą listę kandydatów i kandydatów, zakwalifikowanych przez komitet redakcyjny:

143. Kazimiera Piasecka, Warszawa
144. Bogusław Gruszczyński, Warszawa
145. Luta Młodzińska, Warszawa
146. Władysław Bartozi, Grodzisk
147. Maria Tarasińska, Warszawa
148. Edward Machnicki, Warszawa
149. Stefan Socha, Podświe
150. Witold Pudłowski, Warszawa
151. Janina Włórkowska, Warszawa
152. Stanisław Zbroja, Warszawa

JUTRO DALSZY CIĄG LISTY

Kalendarz dnia

NIEDZIELA
 2 Adw. 49 Ew. O Janie Chrzcic w wiczeniu. — Barbary m. Piotra.
 Słowiański: Lubomila.
 Stołca wsch. 7.26, zach. 15.26.
 Księżyc wsch. 13.35, zach. 3.30.

KRONIKA HISTORYCZNA
 1653. Bitwa z Tatarami pod Zwańcem.
 1839. Zmarł arcyb. Jan Paweł Woroniński.
 1836. Manifest P. Tow. Demokrat. w Paryżu.
 1915. Zawarcie umowy handlowej z Niemcami.
PRZYSŁOWIA LUDOWE:
 Święta Barbara po lodzie.
 Boże Narodzenie po wodzie.



Dobry światło uprzyjemnia życie.

Dajcie zawnazu każdemu dziecku dobre światło, chroniąc jego oczy przy czytaniu, odrabianiu lekcji i w czasie zabawy. W pokoju dzieciennym stosujcie Osramówki D na 125 Dlm o nieprzecięnionej jakości i rozgłosie światowym.



snakowane w dekalumenach gwarantują male zużycie prądu.



PAUL BRINGUIER

Przedruk wzbroniony

Hollywood — raj i piekło kobiet NARODZINY FILMU

55
 Gdy wychodziliśmy około godziny trzeciej po południu z „Vendome” Marlena oświadczyła:
 — Teraz pana opuszczam. Muszę wrócić do siebie, aby przygotować się do przedstawienia galowego.
 — Przypuszczam, że przedstawienie to rozpocznie się o dziewiątej wieczorem?
 — Tak jest w istocie. Powinien pan jednak wiedzieć, że muszę w ciągu dwóch godzin leżeć i opierchnięciem spokojnie w ciemnym pokoju, wcierany w skórę aby odświeżyć twarz. O wpół do piątej przyjdzie fryzjer... następnie „odwiedzą mnie” masażysta i manikurzystka. Nie mam więc, jak pan widzi, ani chwili czasu...
 — A więc do zobaczenia się wieczorem... Na miłość Boską,

niech pan się tylko nie spóźnia...
 Natomiast ja miałem dużo czasu. Pieszko więc i wolnym krokiem wracałem do hotelu w którym mieszkałem. Po drodze miałem Teatr Chiński, w którym miało się odbyć słynne przedstawienie galowe — uroczyste wyświetlenie filmu, który został uznany za godny tego. Wyświetla się tak uroczysto tylko cztery lub pięć filmów rocznie.
 Proces narodzin filmu jest bardzo zawyły.
 Producenci drżą ze strachu

nalnym kinie. A wszystko to odbywa się w atmosferze pełnej tajemniczości. Jakies sześć osób które są żywo zainteresowane danym filmem, a więc reżyser, producent, a czasem i czołowi aktorzy są o godzinie ósmej wieczorem wyciągani z mieszkań. Wsadza się ich do aut i rusza się w drogę. Większość z nich dopiero w ostatniej chwili dowiaduje się, dokąd się udaje.
 I dwa lub trzy wozy mkną w stronę jakiegoś przedmieścia Los Angeles lub jakiegoś zapadłego miasteczka. Auta zatrzymują się przed miejscowym kinem i cała ta grupka wchodzi na widownię, zajmując w milczeniu miejsca w kłacie, aby nie rzucać się w oczy tutejszej publiczności składającej się z robotników i urzędników.
 Z początku muszą ciepłiwie oglądać stary film osnuty na tle życia Zachodu, a dopiero gdy film ten dobiegł końca, zaraz puszcza się ich film pod innym tytułem nie podając przy tym ani nazwiska reżysera, ani nazwy wytwórni.

Od piętnastu lat podczas każdej wielkiej premiery wyciąga się jedną płytę i w chwili gdy mają przybyć zaproszeni na przedstawienie goście zastępuje się ją warstwą świeżego cementu. Następnie prosi się jedną z gwiazd, każdą tylko raz, aby w cemencie odcisnęła swoje pantofle i ręce, oraz by wypisała palcem swoje nazwisko. a nazajutrz, gdy cement stwardniał, odsłania się ją i znaki pozostają w płycie na zawsze.

Nie znam nic bardziej wzruszającego i okrutnego zarazem, jak to podwórze, które za kilka lat będzie istną kaplicą pogrzebową.

PRZECIW GRYPIE, PRZEZIĘBIENIU STOSUJE SIĘ TABLETKI

Togal

Publiczność bardzo się cieszy z tego niespodzianego nadprogramu. Gdy film jej się nie podoba, daje temu głośny wyraz. A tymczasem twórcy filmu siedzą w swoim kłacie i zgrzytają zębami z wściekłości. Natomiast jeśli film przypadł publiczności do gustu, szczerze i gorąco się entuzjasmują.

Publiczność bardzo się cieszy z tego niespodzianego nadprogramu. Gdy film jej się nie podoba, daje temu głośny wyraz. A tymczasem twórcy filmu siedzą w swoim kłacie i zgrzytają zębami z wściekłości. Natomiast jeśli film przypadł publiczności do gustu, szczerze i gorąco się entuzjasmują.

Po tej próbie twórcy filmu wracają do Hollywood, zamykają się w swoim gabinecie i zastanawiają się jakie przyjęcie zgotują filmowi szerokie masy publiczności. W końcu po długich naradach decydują się na wycięcie jednych scen, na zmianę kilku innych, lub na dodanie zupełnie nowych. W Hollywood zna się wypadki, że zupełnie wykończony film nie był nigdy wyświetlany, wskutek bardzo złego przyjęcia, jakie zgotowała mu nie wiedząc o niczym, a okrutna publiczność jakiegoś podmiejskiego kina w Westwood lub Riverside.

Po tej pierwszej próbie następują inne. Odbywa się pokaz w prywatnej sali projekcyjnej studia dla dziennikarzy i techników. Dopiero gdy i ta próba wypadła dobrze, następuje oficjalna „premiera” w jednym z większych kin Hollywood. W końcu premiera kilku najlepszych i najdroższych filmów, które określają tutaj mianem „super produkcji”, odbywa się zawsze w Teatrze Chińskim. Jest to tak zwane przedstawienie galowe.

PLYTY ŚLAWY.

Teatr Chiński mieści się na Hollywood Boulevard, między Vines Street a La Brea... Jest to olbrzymi gmach, który z zewnątrz ma w sobie coś z chińskiej pagody. Podwórze tego gmachu jest wykładane szerokimi płytami



SKUTECZNA OCHRONA

Przeciwko krzywicy, zolom i t. p. chorobom wieku dziecięcego jest Tran Lecznicy, który dzięki swym od dawna wypróbowanym własnościom leczniczym stanowi naturalny lek, stojący na straży zdrowia naszych dzieci. Tran Lecznicy zawiera tak ważne dla prawidłowego rozwoju organizmu dziecięcego witaminy A i D w dostatecznej ilości i właściwej naturalnej proporcji.



ZADACIE PRAWDZIWEGO NORWESKIEGO TRANU LECZNICZEGO
 Wyższego na całym świecie ze swej wszechnej wartości.

Kto ma dzisiaj mocne pięści Temu w życiu się poszczęści Sily daję Rzec bezsprzeczna



Czekolada mleczna

FABRYKA CZYKOLADY **PLUTOSA**

W biurze DBAJCIE

o delikatność i białost ręk. Najskuteczniej chroni je przed czerwonością i opierchnięciem wcierany w skórę po myciu

KREM PRAŁATÓW PERFECTION

Na małej wokandzie...

Pobyty w pensjonacie czyli: „Telegraf i miłość”

(A. E.) Pan Benjamin Blajman chorował. A gdy wrócił do zdrowia, lekarz kazał mu wyjechać na wieś.
 Pani Blajmanowa zakrzętnęła się gorliwie. Spakowała mężowi manatki, zawiozła go do pensjonatu w Otwocku i wróciła do Warszawy, bardzo z siebie zadowolona.
 Ale w jakiś czas potem opadła panią Blajmanową wątpliwość.
 — Czy należało Beniamina wysłać do pensjonatu?...
 Lekarz kazał mu jechać na wieś. Więc trzeba mu było wynająć pokój gdzieś u chłopca. Po co pensjonat?
 W pensjonacie są młode kobiety. Radio, pokójki... Który mężczyzna oprze się takim pokusom?
 Beniamin też nie jest z drzewa. Siedzi sobie, nic nie robi, i pije. Co on ma na przykład do roboty teraz, po kolacji? Na pewno puka do przytulnego pokoiku jakiejś młodej blondynki, siada obok niej na kanapce...

Pani Blajmanowej zrobiło się gorąco. Zerwała się na równe nogi, narzuciła jakbądź palto i kapelusz, pomknęła bez tchu na pocztę i zadeszowała:
 — Beniamin pamiętaj, że jesteś żonaty.
 Depesza poleciała po drutach do Otwocka. Tam, w urzędzie pocztowym, treść jej uwidoczniła na blankiecie. Później urzędniczka włożyła ją między inne depesze. Następnie przyszedł właściwy listonosz. Listonosz ten zjadł bułeczkę i wypił herbatę. Poflirtował z urzędniczką... Potem wziął depeszę i poszedł spacerkiem na miasto... A o trzeciej w nocy pani Blajmanowa otrzymała odpowiedź od męża:
 — Telegram przybył niestety za późno.

Zazdrości, siło niszczycielska! Od czasów walk o piękną Helenę, iluż bojów była już przyczyną?
 Dawniej posługiwałaś się mieczami i dzirytami, dziś trzepaczką i walkiem od ciasta. Niekiedy też parasolem, jak to miało miejsce z panią Blajmanową, która tym właśnie przedmiotem obiliła w Otwocku uroczą blondynkę, panią Belę W.
 Jak wykazał przewód sądowy, pani Blajmanowa nie przylapała pokrzywdzonej ze swym mężem in flagranti. Jedynie intuicja kobieca mówiła jej, że zaszedł fakt zdrady; dowód ten jednak nie był wystarczający dla surowej Temidy skutkiem czego zapadł wyrok, skazujący mściwą małżonkę na dwa tygodnie aresztu.

Na całe życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia haiku endlowa, nia, mierzowania cerowania z wieloletnią gwarancją za zł. 150 — gotówką lub na dogodny spłaty. — Zadzajcie cenniki darmo

Fabryka Dom Handlowy KRISCHER
 Kraków, Zwierzyniecka 6. Wvdz. 14

RADIO

NIEDZIELA DN. 4. XII 1938 R.
 7.15 Pieśń „Już od rana rozspiewa-
 na”. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dzień
 nik poranny. 8.15 Audycja dla wsi.
 10.15 „W dzień św. Barbary”. 11.15
 Muzyka (płyty). 11.45 Aktualności w
 programach radiowych. 11.57 Sygnał
 czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Po-
 rane symfoniczny. 13.00 Wyjątki z
 Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Prze-
 gląd kulturalny. 13.15 „W święto gór-
 nika” — muzyka. 14.40 Wszystkiego
 po trochu — audycja dla dzieci. 15.00
 Audycja dla wsi. 16.15 Powszechny
 Teatr Wyobraźni: „Poręga promieni”.
 17.00 Recital fortepianowy. 17.30 Pod-
 wieczorek przy mikrofonie. 19.30
 Słynni wirtuozi. 20.15 Audycje infor-
 macyjne. 21.20 Reportaż muzyczny.
 21.40 „Górnik młody, górnik stary ra-
 dują się w dniu Barbary”, — wesela
 audycja 22.10 Polska muzyka popu-
 larna. 22.45 Gniazdo rodzinne Józefa
 Piłsudskiego. 23.00 Ostatnie wiadomo-
 ści. 23.05 — 23.15 Wiadomości z Pol-
 ski w języku angielskim.

WARSZAWA II (Mokotów)
 14.30 Koncert popularny (płyty).
 15.30 Recital śpiewaczy. 16.00 Muzyka
 taneczna. 17.00 Muzyka taneczna (pły-
 ty). 17.30 — 21.00 Przerwa. 21.00 Mu-
 zyka kameralna i oprowa. 21.55 No-
 we nagrania utworów Mozarta. 22.50
 — 23.55 Muzyka taneczna (płyty).

MIÓD świeży lipcowy
 gwarantowany 100
 proc. czysto pszczoły 3 kg. 7.20 zł.
 5 kg. 10.70 zł., 10 kg. 20 zł., 20 kg.
 38.40 zł., wraz z blaszankami i opła-
 tą pocztową wysyła za pobraniem
 „Pasięka” w Trembowli Nr. 36.15.



**oto 2 środki
niezbędne
do prania!**

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akc. Bydgoszcz

KOSMOS RADIO
KOSMOS Super 495
 obwodowy, 4 lampowy,
 z „Magiczną Skala”
 sprzedaż na dogodnie raty
 w firmie:
 Salon Radiowy H. MIECZYK
 Elektoralna 18, tel. 647-75.

**Wykroczenie przeciw
czystości rasy**
BERLIN. W Berlinie aresztowa-
 no po dłuższej obserwacji
 niemieckiej, Żyda, obywatela nie-
 mieckiego nazwiskiem Pick.
 W materiał obciążający
 podaje, że Pick dopuszczał
 do systematycznie wykroczeń
 przeciwko czystości rasy.

**Milionowy spadek
zamiast dowodów aryjskiego pochodzenia**
KROLEWIEC. Pewna rodzi-
 na w Margrabowej (Prusy
 zachodnie) w poszukiwaniu
 dowodów swego aryjskiego po-
 chodzenia zwróciła się w tej
 sprawie również do urzędów
 amerykańskich.
 Przed niedawnym czasem o-
 trzymała stamtąd odpowiedź, że

Władze amerykańskie od
 dłuższego już czasu poszukiwa-
 ły bezskutecznie członków tej
 rodziny celem zakomunikowa-
 nia jej o spadku.

**Dymisja szefa GPU
Jeżowa?**

MOSKWA. W moskiew-
 skich kołach politycznych kur-
 sowa ponownie pogłoska, o ma-
 jącym jakoby nastąpić w bliskiej
 przyszłości dymisji szefa GPU,
 Kurkowa.
 Pogłoska ta zyskuje na praw-
 dopodobieństwo wobec wiado-
 mości o ciężkiej chorobie płuc
 Jeżowa, która uniemożliwia
 wykonywanie przez niego funkcyj
 rzekomo dalsze kierownic-
 two komisariatem spraw we-
 stecznych. Jako kandydata na
 miejsce Jeżowa wymieniają Gru-
 bina nazwiskiem Bara, który
 jest do mężów zaufania Sta-

Nasz konkurs filmowy

**50 osób będzie wybranych
i stanie do publicznego plebiscytu**

Praca przy segregacji nade-
 słanego materiału — dobiega
 końca. Już w środę podamy
 skład Komisji Kwalifikacyjnej,
 która natychmiast rozpocznie
 działania.
 Praca jej polegać będzie na
 wyselekcjonowaniu 50 osób spo-
 śród zakwalifikowanych, które
 poddane będą



Maria Grudniak



Barbara Siwiczówna



Czesława Kowalczykówna

publicznemu plebiscytowi.
 Wychodzimy bowiem z zało-
 żenia, że w tym wypadku, gdy
 w grę wchodzi impreza publicz-
 na — tylko, przede wszystkim
 Czytelnicy mają prawo decyzji.
 Taki system zresztą stosowany
 jest we wszelkich konkursach
 amerykańskich.
 W tym celu, gdy tylko Kom-
 isja dokona wyboru, rozpocznie-
 my natychmiast reprodukcję fo-
 tografii tych osób, przy czym,

trywane dotąd reprodukowane
 fototy.
 Dziś podajemy dalszą trójkę,
 a mianowicie: Marię Grudnia-
 kównę, Czesławę Kowalczyków-
 nę i Barbarę Siwiczównę.

trywane dotąd reprodukowane
 fototy.
 Dziś podajemy dalszą trójkę,
 a mianowicie: Marię Grudnia-
 kównę, Czesławę Kowalczyków-
 nę i Barbarę Siwiczównę.

Puder witaminowy
PENNY GILOT
PARIS

KUPON
 Imię
 Nazwisko
 Adres
 kolor dotychczas używanego
 pudru

**PODOBIESZ POWODZENIE U MĘCZYZN, PIELEGNIĄC
RACIONALNIE CERĘ!**
 Najwybitniejsi lekarze dermatolo-
 gów zalecają stosowanie środków ko-
 smetycznych zawierających wita-
 miny.
 Odkrycie witamin jest dla
 kosmetyki ukoronowaniem jej da-
 jącym celów Puder „Penny” zawie-
 ra witaminy, odżywia, konser-
 wuje i uszlachetnia cerę, czyniąc ją
 powabną. Przy stałym uży-
 waniu witaminowego pudru „Pen-
 ny” cera nabiera wyglądu młodzień-
 czej, staje się aksamitną i jednolite

MIŁY WYGLĄD

na fotografii jest wtedy, gdy fotograf
 uchwyci najkorzystniejszy wyraz twa-
 rzy. W przeciwnym wypadku — ma-
 szkara. Fotografie retuszowane: prze-
 pisowe do wszelkich dowodów EL-
 CHA-FILMU, Bracka 17, są piękne.
 Nasz fotograf posiada dar właściwego
 pozowania. Stosujemy światło upi-
 szające. Mamy najdoskonalszy obie-
 ktyw, który nie postarza, ani znie-
 kształca twarz. Cena: 3 sztuk 2 złote.
 6 sztuk — 3 złote.

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Specjalna obsługa konkursu filmowego

Irena Pęgowska: Fotografie otrzy-
 mała. Doskonale. Proszę, przy o-
 kazji bytności w Warszawie wstąpić
 do Redakcji między 12 a 13.4. Po-
 zdrowienia, panno Irenko.
 Zena Garwolewska: Proszę zgłosić
 się do Redakcji w poniedziałek lub
 środę między 12 a 13.4.
 Ira Waldner: Fotografie otrzyma-
 ła. Zakwalifikowana. Dalsze skutki
 zgłoszenia Pani — w niedalekiej przy-
 szłości.
 Halina Kowalewska: Proszę nade-
 śłać fotografie.
 Aleksander Kozłowski: Fotografia
 zakwalifikowana.
 Włodzimierz Lukin: Obie fotogra-
 fie zakwalifikowane.
 Mikołaj Szejniuk, Hanna Karwińska,
 Józefa Mikołajczykówna, Zamość
 i Albina K., Miłosna: Fotografie
 zdyskwalifikowane. Bardzo żalu-
 je.
 Felicja Drewiczówna, Otwock: Za-
 kwalifikowana.
 Piotr M. tes... Warszawa, Ogrodowa:
 Proszę o dokładne podanie naz-
 wiska.
 Helena Gellerówna: Zakwalifiko-
 wana.

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnego

Zwyczajem lat ubiegłych Pomoc Zimowa i w tym roku urządza zbiórkę gwiazdkową. Odbędzie się ona od 3 do 8 grudnia w całym kraju. Zdobyte doświadczenie nakazało organizatorom przyspieszenie akcji w tym roku.

Ubiegłej zimy zbiórka odbyła się w ostatnią niedzielę przed świętami 19 grudnia. Wyniki były bardzo poważne: zebrano bez mała 400 tysięcy złotych w całym kraju. Stolica dała 100 tys. zł. Jednakże okazało się, że zakupiono ciepłej odzieży, obuwiu, jakichś drobnych podarków i skromnych łakoci, i rozdzielenie tego wszystkiego pomiędzy ubogą dźiatwę, nie mogło być dokonane w ciągu tych trzech dni, jakie przedziały zbiórkę od wieczoru wigilijnego. Były wypadki, że dzieci dostawały gwiazdkę — po Nowym Roku. Efekt materialny oczywiście na tym nie cierpiał, ale moment moralny był w dużym stopniu zmarnowany. — A przecież o ten ostatni także bardzo wszystkim chodziło. — Wszak jest rzeczą dużej wagi dla ludzi cierpiących skutkiem sytuacji gospodarczej kraju nędzę wraz ze swymi najbliższymi — aby w dniu uroczystych świąt, i oni jak wszyscy inni, szczęśliwsi od nich ludzie, doznali chwili choć trochę radośniejszych i przyjemniejszych.

W te dni gdy dzieci cieszą się choinkami i podarkami, mają różne przyjemności, w te

dni radosnych świąt, widok dla rodziców głodnego i zziębniętego dziecka, musi być wielokrotnie boleśniejszy niż dnia powszedniego. W takie dni nędza ma w sobie coś szczególnie upokarzającego trawiącego w duszy ludzkiej jej najlepsze pierwiastki.

Dlatego właśnie Pomoc Zimowa tyle energii kładzie w zbiórki przedświąteczne, dlatego przy takich zbiorcach spieszą jej z pomocą i zachęta najwyżsi dostojnicy Państwa i Kościoła.

Nowe trzewiki czy kawałek piernika — każdego dnia ucieśszą ubogie dziecko. Radość jednak otrzymania tego na święta jest niepomiernie silniejsza i większa. Trzeba ją mierzyć bólem dziecka — które nie ma żadnej „gwiazdki”, dla którego życie nawet w takim dniu nie znalazło żadnego uśmiechu.

Ludzie te rzeczy odczuwają i rozumieją. W najgorszym sobie jednak nastrój gwiazdkowy, wspomnienia dzieciństwa, coś w duszy poruszy. Choć na chwilę obudzi się serce. Dlatego zbiórki na gwiazdkę tak dobrze się udają. Do swych groszaków i złotych ludzie dodają odrobinę serca. Chodzi im o serca tych, co te skromne dary otrzymają. Z tego wielkiego daru zbiorowego serca nic nie można uronić. Bo w tym dniu uśmiech dziecka jest istotną potrzebą każdego człowieka. W ski

Duże zmiany w kierownictwie w-łów w Zarządzie Miejskim

Zarządzeniem pana Prezydenta miasta Stefana Fiszera zostały w ostatnich dniach przeprowadzone ważne przesunięcia na kierowniczych stanowiskach Magistratu m. Piotrkowa.

Naczelnikiem wydziału ogólnego został długoletni naczelnik wydziału finansowego pan August Felker. P. o. naczelnika wydziału finansowego, będącego pod osobistą nieustanną kontrolą Prezydenta miasta,

został p. Stanisław Tuszyński, znany jako rzeczoznawca z procesu b. burmistrza Miętkiewicza.

Dotychczasowy naczelnik wydziału przydziałnego p. Lewin został referentem personalnym.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku kierownika Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich, którym został pan dyr. Stan. Lubliński i referenta kontroli miejskiej.

Kronika Tomaszowska

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Tomaszowie Maz. pan dr. Tadeusz Osiński został zwolniony z zajmowanego stanowiska i opuścił z dniem 1-go grudnia br. swoją odpowiedzialną funkcję służbową.

Dyrektorem Ubezpieczalni Tomaszowskiej został mianowany doskonały organizator i sprężysty kierownik p. magister N. Brojewski, który przejął od swego poprzednika urzędowanie.

Sesja wyjazdowa w Tomaszowie

W dniach 5, 6 i 7 grudnia rb. urzędować będzie w lokalu tut. Sądu Grodzkiego na sesji wyjazdowej Sąd Okręgowy w Piotrkowie.

Talony dla bezrobotnych

W najbliższym czasie Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej wydawać będzie bezro-

botnym i najbiedniejszym talony na artykuły spożywcze według następujących norm: dla dużej rodziny na sumę zł 29, średnia rodzina na 22 zł, dla małej rodziny na 15 zł. samotni 8 zł.

Według obliczenia z akcji tej korzystać będzie w grudniu około 3.000 osób (1000 rodzin)

Kursy dla 300 przedpoborowych

Związek nauczycielstwa polskiego w Tomaszowie organizuje 3 miesięczny kurs dokształcający dla przedpoborowych. Na kursy uczęszczać będzie ponad 300 przedpoborowych.

Kupię domek murowany solidnej budowy w obrębie Piotrkowa do 20 tys. zł. Oferty Proste Restante, Chodecz k-Włocławka dla „Ryszarda”.

Do wynajęcia lokal na biuro w śródmieściu ulica Słowackiego № 34.

Czytacie „DZIENNIK TOMASZOWSKI”

Pastor Gerhard pozostanie w więzieniu

Donosiliśmy już o ukończeniu śledztwa w głośnej aferze pastora bełchatowskiego Jakuba Gerharda, który od szeregu miesięcy przebywa w więzieniu śledczym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie.

Na fali radiowej

Święto Górnika Regionalna transmisja z Tarnowskich Gór

Dnia 4 grudnia — święto Barbary, patronki górników, obchodzi świąt górnicy z wielkim pietyzmem. W dniu tym Polskie Radio nadaje kilka audycji związanych z tym dniem oraz transmisje z Tarnowskich Gór od godz. 9.15 do 11.15.

Na wstępie audycji nadana zostanie pogadanka o kulcie św Barbary w opracowaniu Jerzego Langmana, poczym reportaży wstępny oraz nabożeństwo z kościoła parafialnego. Po nabożeństwie dłuższy reportaży pozna radiosłuchaczy całej Polski z uroczystościami i regionalnym charakterem tego święta. Przy mikrofonie sprawozdawczym Stanisław Ligoń i Jan Rembalski.

Muzyka obiadowa o godz. 13.15 pod hasłem „W święto górnika” przyniesie śląskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru solistów, Śląskiego Kwartetu Ludowego oraz orkiestry rozgłośni Katowickiej. Wesoła audycja o godz. 21.40 pt. „Górnika młody, górnika stary, raduje się w dniu Barbary” w opracowaniu Stanisława Ligońa zamknie audycje nadawane w tym dniu ze Śląska.

Kostrzewska, Wyrwicz, Terne „W Podwieczorku przy mikrofonie”

Niedzielną „podwieczorek przy mikrofonie” dnia 4 grudnia o godz. 17.30 zapowiada występ ulubieńców Warszawy, a mianowicie: Barbary Kostrzewskiej, Zofii Terne, Leona Wyrwicza i Chóru Juranda. Produkcjom artystów sekundować będzie Mała Orkiestra P. P. pod dyktando Z. Górzynskiego. Zarówno Radiosłuchacze zgromadzeni przy swych odbiornikach, jak i publiczność która przybędzie na salę ubawi się znakomicie, słuchając pieśni, piosenek i wesołych monologów.

„Potęga promieni” Zycie Curie - Skłodowskiej Słuchowisko w Teatrze Wyobraźni

Dnia 4 grudnia o godz 16.15 nadaje Polskie Radio w Teatrze Wyobraźni słuchowisko, malujące w skrócie życie Marii Skłodowskiej-Curie, opracowane przez Witolda Hulewicza, według książki Ewy Curie. Postać Skłodowskiej-Curie należy do tych bohaterów, którzy heroiczną wielkością cichej pracy naukowej dla dobra ludzkości wzniesli się na wyżyny bohaterstwa. Genialna Polka w najtrudniejszych warunkach zdobyła wysokie wykształcenie specjalne, by wkrótce wspólnie z mężem znakomitym fizykiem Piotrem Curie dokonać epokowego odkrycia radu. Żywot uczonej polskiej odmaluje słuchaczom słuchowisko radiowe składające się z dziewięciu obrazów i epilogu, zatytułowane „Potęga promieni”.

Pastor Gerhard aresztowany został pod zarzutem dokonania przestępstwa przemycania dewiz zagranicę, lecz już wówczas ogólnie komentowano, że uprawiał on szeroką agitację hakerystyczną to jest robotę na korzyść ościennego państwa.

Tych wersyj, mających wszelkie cechy prawdopodobieństwa, nie ujawniliśmy ze względu na dobro i tajemnicę toczącego się śledztwa.

Obecnie śledztwo zostało już

zakończzone. Już wkrótce napisana będzie rozprawa karowa i oskarżony pastor odpowie przed sądem za swoje nielegalne dla państwa polskiego czyn.

Wszelkie starania o wypuszczenie oskarżonego na wolność, za kaucją zostały odrzucone, tak, że pastor Gerhard pozostanie nadal w więzieniu procesyjnym.

Na rozprawie sądowej miały być ujawnione fakty dotyczące obrazujące szkodliwą dla ogółu robotę oskarżonego pastora

Otwarcie pierwszej w Piotrkowie rozgłośni szkolnej

Z inicjatywy Kierownictwa Komitetu Rodzicielskiego i Koła b. Wychowanek szkoły im. Królowej Jadwigi w Piotrkowie Tryb., której dyrektorem jest od niedawna pan Władysław Kruszyński, wybitny działacz społeczny na terenie naszego miasta, w niedzielę dnia 4 grudnia o godzinie 16 nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie pierwszej lokalnej szkolnej rozgłośni radiowej w pow. Piotrkowskim.

Na okoliczność tę została zaproszonych szereg osobistości z miasta i powiatu Piotrkowskiego. Świadczą ona nie tylko wykle dodatnio o poziomie szkoły, która wybija się na plan pierwszy w Piotrkowie dzięki sprężystej pracy gromadki nauczycielskiej a przede wszystkim pana kierownika Władysława Kruszyńskiego, niestrudzonego działacza spo-

Na srebrnym ekranie

Czary — Druga młodość

Jest to film zrealizowany wg francuskiej powieści H. Bataillca pt. „Maman Colibri”. Główną rolę w tym filmie gra Maria Gorczyńska, stwarzając ciekawą psychologiczną postać starzejącej się, a walczącej ze starością kobiety, która zakochała się w koleźce swego syna i opuszcza dom rodziny, odchodząc ze swym zakochanym. Jest to postać fundamentalna w filmie, na której ciąży odpowiedzialność za wartość realizacji problemu scenariusza. Przyznać należy, że kreacja ta stoi na bardzo dobrym poziomie odtwórczym. J. Stępowski w roli zdradzonego przez żonę ojca rodziny, doskonale. Dobry są również Zacharewicz, Cybulski i Łoziński, Znicz, Cwiklińska i Wysocka, jak zwykle niezawodni. Treść filmu jest bardzo ciekawa, jak również świetnie popatrzone życie

Roma — Kobieta, którą kocham

Niezwykle ciekawy i poruszający wyobraźnię film wysiadała nasze sympatyczne Kobieta. W głównej roli występuje wielki gwiazdor wytwórni amerykańskiej, Paweł Muni. To samo nazwisko już wystarcza, aby uznać ten film za rewelacyjny.

Kobieta, którą kocham, to epos gorącej miłości dwudziętych lat, który przyciągnął do jednej kobiecie Akcja rozgrywa się na tle wojny światowej.

Znakomity ten film najświetniejszych aktorów świata — Anatełma — Litraka ujrzyście — spieszcie się do kina Roma.

z jego smutkami, z jego szczerymi chwilami i ludzkimi grzechami.

Druga młodość z pewnością poruszy serca i umysły szerokiej rzeszy widzów kinowych.

Dla wszystkich
Ilustrowany Kalendarz
„Robotnika Polskiego”
na rok 1939
ciekawej treści i w estetycznym wydaniu
po niskiej cenie 1 zł do nabycia
w Administracji „Dziennika Piotrkowskiego”, Piotrków ul. Słowackiego 18, I p, tel. 10-21.

Lekarz - Dentysta
S. Morgensztern
Piotrków, Aleja 3 Maja 4, m. I.

Analizy lekarskie
Inż. Chem. Z. Morgensztern
przeprowadził się na ulicę Aleja 5-go Maja 4 m. I.

Złóż ofiarę na pomoc zimową

Dziś i dni następnych!
Piękna komedia polska przewyższająca humorem i dowcipem bombę sezonu komedię „Paweł i Gawęda”
„AS” Zapomniana melodia
Grossówna, Andrzejewska, Znicz, Zaaczyński, Fernet, Zeleńska, Orwid, Grabowski i inni.
Popoł. g. 1. „Więzienie bez krat” Wejście 25 gr.
Początek o godz. 4 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr
CZARY
Piotrków Tryb. Legionów 11
Dziś czołowy film produkcji polskiej o niebywałej treści i obsadzie reżyserii Michała Waszyńskiego pt.
DRUGA MŁODOŚĆ
w rolach gł.: Maria Gorczyńska, K. J. Stępowski, M. Cybulski, W. Łoziński, W. Zacharewicz, St. Wysocka, M. Znicz, M. Cwiklińska, T. Wiszniewska, P. Owerło, St. Hnydziński, H. Małkowski i inni.
Popołudniówka o godz. 1.30 Kurier Carski
Początek o g. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr
ROMA
w Piotrkowie Al. Maja 11.
Najgenialniejszy aktor świata PAUL MUNI i Miriam Hopkins w rewelacyjnym filmie p. t.
Kobieta, którą kocham
Przez obu kochana, — zakochana w jednym kochającym drugiego, narażająca obu na śmierć.
Popoł. o g. 12 1.30 „WZGARDZONA”
Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480 CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyrz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary. Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków ul. Słowackiego 18